

MIĘDZYLESIE - Stanisław Kureń świętuje 100. urodziny

Napisano dnia: 2026-01-15 21:22:16



(Inf. wł.). **Życzenia „stu lat” tym razem to za mało - w Międzylesiu życzone aż dwustu! Pan Stanisław Kureń świętuje setne urodziny jako najstarszy mieszkaniec miasta.**



W czwartek, 15 bm. burmistrz Międzylesia **Tomasz Korczak**, zastępczyni kierownika Urzędu Stanu Cywilnego **Daria Bartkowska** oraz kierowniczka Inspektoratu ZUS w Kłodzku **Monika Machnik** odwiedzili p. **Stanisława Kurenia**, by osobiście złożyć mu życzenia z okazji jego 100. urodzin. Podczas spotkania wręczono listy gratulacyjne, kwiaty oraz upominki. Jubilat przyjął gości w obecności córki **Danuty Strychacz** i najstarszej wnuczki **Wioletty Strychacz**.

100-latek może poszczycić się dużą rodziną - doczekał się siedmiorga dzieci, jedenastu wnuków, szesnastu prawnuków i czworga pra-prawnuków. Wychowanie oparte na wartościach chrześcijańskich i osobista postawa p. Stanisława sprawiły, że jego dzieci i wnuki do dziś darzą go wielkim szacunkiem.

*- To bardzo pobożny człowiek, który zawsze żył zgodnie z przykazaniami. W duchu chrześcijańskiej moralności wychował swoje dzieci. Wszystkie wyrosły na porządnym ludzi - żadne nie zeszło na złą drogę, bo wartości religijne były dla niego wyznacznikiem - mówi wnuczka **Wioletta Strychacz**.*

Życie p. Stanisława nie należało do łatwych. W czasie II wojny światowej został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, a po powrocie zmagął się z kolejnymi dramatami. W młodym wieku stracił pierwszą żonę, która zmarła, pozostawiając go z sześciorgiem małych dzieci - najmłodsze miało zaledwie dwa lata, najstarsze jedenaście.

Pomimo trudnych okoliczności zdołał zapewnić rodzinie stabilność, a po około roku ponownie się ożenił. Druga żona, jak wspominają najbliżsi, z oddaniem pomogła wychować dzieci, tworząc ciepły i bezpieczny dom. Po latach również i ona zmarła.

W późniejszych latach w domu p. Stanisława wybuchł pożar, który doszczętnie strawił jego dobytek. Jednak pomimo wielu życiowych strat i trudnych doświadczeń, zawsze patrzył w przyszłość z pokorą, nadzieją i wewnętrzną siłą.

Dobra kondycja jubilata w tak zaawansowanym wieku budzi podziw. Jak przekazuje rodzina, p. Stanisław przez całe życie prowadził aktywny tryb życia, pracując fizycznie na świeżym powietrzu. W jego codziennej diecie nie brakowało jabłek, czosnku i kiszonej kapusty - naturalnych produktów, które towarzyszyły mu przez dekady.

Historia S. Kurenia to przykład siły, pokory i niezłomności, które mogą inspirować kolejne pokolenia nie tylko mieszkańców Międzylesia.

(bp)

FOTOMIGAWKI:

